



Marek Mikos

**TEATR NAMIEŃTNOŚCI**

albo o obrotach sceny kieleckiej

**THE THEATRE OF PASSION**

or about the turns of the Kielce scene

Marek Mikos

## Seans czwarty

**... ubolewanie nasze wyrażający, że choć Teatr Polski Ludwika wolność w 1918 roku kielczanom obwieścił, to wielce z daru wolności skorzystał nie zdołał.**

Jeżeli okres od powstania Teatru Ludwika do wybuchu Wielkiej Wojny można nazwać bohaterskim, to następny czas, aż do 1939 roku był erą straconych szans. Lata wojny, poza zniesieniem cenzury rosyjskiej, nie przyniosły wiele nowego. Dalej występowali gościnnie wielcy sceny polskiej, wśród których warto odnotować chętnie odwiedzających Kielce Karola Adwentowicza i Kazimierza Junoszę Stępowskiego. Dalej nie można było uformować stałego zespołu, a próby, jakich podjął się w tej materii Stefan Szczuka-Żyliński zakończyły się rozpadem zespołu na dwie grupy. Jedna poszła do kina Corso grać lekki repertuar, a druga, pod wodzą dotychczasowego szefa, w końcu skapitulowała i w kwietniu 1918 roku wyjechała na stałe do Częstochowy.

Drugim najważniejszym w dotychczasowej historii Teatru Ludwika dniem był 9 października 1918 roku. Atmosfera była jeszcze bardziej podniosła, niż pamiętnego 6 stycznia roku 1879 – w dniu inauguracji. Wtedy teatr był znakiem nadziei na wielką narodową sztukę i niepodległość, teraz te nadzieje się spełniły. I to właśnie Teatr Polski (tak go teraz nazwano) stał się miejscem, z którego obwieszczono kielczanom radosną nowinę o odrodzeniu. Po podniesieniu kurtyny oczom widzów pokazał się orzeł biały w kwieciu i zieleni, a stojący na scenie artyści teatru wystuchali manifestu Rady Regencyjnej odczytanego przez dyrektora Jerzego Siekierzyńskiego. Na zakończenie dano przedstawienie „Dziesiątego pawilonu”.

## Fourth seance

**... in which we express our regret, that despite the Polish Theatre of Ludwik announced freedom to Kielce citizens, it did not manage to benefit from the gift of freedom itself.**

If the period between the establishment of the Theatre of Ludwik and the Outbreak of the Great War can be called heroic, the next period, until the year 1939, was the age of lost opportunities. The years of the war, except for the abolition of the Russian censorship, did not bring much new. The great of the Polish scene performed here as guest, and among those worth noting were Karol Adwentowicz and Kazimierz Junosza Stępowski. It was still impossible to form a permanent team, and the two attempts made by Stefan Szczuka - Żyliński ended with the disintegration of the team into two groups. One went to play a light repertoire at the Corso cinema, and the other one, led by the previous chief, finally gave up and in 1918 moved permanently to Częstochowa.

The second most important event in the history of the Theatre of Ludwik was 9 October 1918. The atmosphere was even more solemn than on that memorable 6 January 1879 - on the opening night. At that time the theatre was a sign of hope for a great national art and independence, now that these hopes came true. And that's how the Polish Theatre (as it was since called) became the place, where the Kielce citizens were informed about the merry news of the revival. When the curtain went up, the spectators saw the white eagle among flowers and greenery, and the artists standing on the stage listened to the manifesto of the Regency Council, read by the director Jerzy Siekierzyński. At the end, the performance entitled "The tenth pavilion" was presented.

Atmosfera była tak wspaniała, że później mogło być tylko gorzej. I było. Nie dlatego, że Siekierzyński uległ atmosferze radości i dawał przede wszystkim lekki repertuar, bo do tego w czasach, gdy skamandryci głosili zrzucenie płaszcza Konrada, miał pełne prawo. Gorzej było dlatego, że po krótkim czasie przyjaznej atmosfery wokół teatru, rozpoczęły się awantury i intrygi, których ukoronowaniem była akcja wojskowego dowództwa miasta, które próbowało przejąć teatr na rzecz Uniwersytetu Żołnierskiego. Zmieniający się dyrektorzy, występy amatorskie przeplatane z działalnością odtwarzanego stałego zespołu i wizytami takich gwiazd jak Arnold Szyfman, czy Stefan Jaracz, wypychanie artystów z teatru na scenę kina Corso – to codzienność kieleckiej sceny pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości.

The atmosphere was so fantastic that it could only get worse. And it did. Not because in the atmosphere of joy Siekierzyński gave to the atmosphere of joy and presented mostly light repertoire, because in the times when the Skamandrites promoted dropping the Kondrad's coat, he had every right to. It also got worse, as after a short-lived friendly atmosphere around the theatre, the quarrels and intrigues started, concluded with a military action of the city's authorities, which tried to take over the theatre for the Solider University. The changing directors, the amateur performances interspersed with the activity of the restored permanent team and visits of such stars as Arnold Szyfman or Stefan Jaracz, pushing the artists from the theatre to the Corso cinema, were the daily occurrences of the Kielce scene in the first few years after regaining independence.

# 1995

Wesele

reżyseria → Piotr Szczerski

Wesele

director → Piotr Szczerski

